

Sygn. akt II AKa 302/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 września 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku II Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Wojciech Andruszkiewicz

Sędziowie: SSA Jacek Pietrzak (spr.)

SSO del. Małgorzata Lessnau-Sieradzka

Protokolant: stażysta Michalina Adamonis

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Gdańsku Krzysztofa Nowickiego

po rozpoznaniu w dniu 10 września 2014 r.

sprawy

wnioskodawcy **M. W.**

o odszkodowanie i zadośćuczynienie – za tymczasowe aresztowanie

na skutek apelacji wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawcy

od wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy

z dnia 14 kwietnia 2014 r., sygn. akt **III Ko 197/13**

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;

II. określa, że koszty postępowania odwoławczego ponosi Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Pełnomocnik M. W. złożył wniosek o zasądzenie na rzecz wnioskodawcy od Skarbu Państwa odszkodowania i zadośćuczynienia w kwocie 42 400 zł tytułem odszkodowania oraz kwoty 60 tys. zł tytułem zadośćuczynienia za niewątpliwe niesłuszne tymczasowe aresztowanie w sprawie Prokuratury Rejonowej B. o sygn. akt 1 Ds. 673/12.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy wyrokiem z dnia 14 kwietnia 2014 roku w sprawie o sygn. akt III Ko 197/13 na podstawie art. 552 § 4 k.p.k. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz M. W. kwotę 5000 złotych (pięć tysięcy) tytułem zadośćuczynienia za krzywdę wynikłą z zastosowania wobec wnioskodawcy w okresie od 29 czerwca 2012 roku do dnia 8 sierpnia 2012 roku niewątpliwe niesłusznego tymczasowego aresztowania w sprawie Prokuratury Rejonowej B. sygn. akt 1 Ds. 673/12 z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku. W pozostałej części wniosek oddalił i kosztami postępowania w sprawie obciążył Skarb Państwa.

Powyższy wyrok w całości apelacją zaskarżył pełnomocnik wnioskodawcy i w oparciu o art. 438 pkt 1 i 2 zarzucił mu:

- mającą wpływ na treść wyroku obrazę przepisów postępowania, a mianowicie: art. 2 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez dowolną ocenę dowodów w zakresie ustalenia rozmiaru naruszenia dób osobistych wnioskodawcy w związku z jego niewątpliwie niesłusznym tymczasowym aresztowaniem,
- mającą wpływ na treść wyroku obrazę przepisów postępowania., tj. art. 552 § 1 k.p.k. poprzez niezasadne oddalenie żądania zasądzenia na rzecz wnioskodawcy odszkodowania za utracone korzyści w postaci spodziewanego wynagrodzenia oraz rzeczywistych strat związanych z koniecznością dalszego wynajmowania domu,
- mającą wpływ na treść wyroku obrazę przepisów postępowania, tj. art. 167 k.p.k. poprzez niedopuszczenie przez Sąd meriti z urzędu dowodu w postaci akt osobowych wnioskodawcy potwierdzających fakt zatrudnienia wnioskodawcy w (...) Sp.z o.o.

Podnosząc powyższe zarzuty autor apelacji wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz M. W. kwoty 60 000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz kwoty 32 400 zł tytułu odszkodowania za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja złożona przez pełnomocnika wnioskodawcy, jako całkowicie bezzasadna na uwzględnienie nie zasługiwała.

Przystępując do szczegółowych rozważań, na wstępie należy stwierdzić, że Sąd pierwszej instancji przeprowadził wyczerpujące postępowanie dowodowe, wnikliwie odnosząc się do zebranych dowodów w postaci dokumentów, zeznań świadków oraz wnioskodawcy. Dokonując ustaleń faktycznych wskazał, na jakich dowodach oparł swoje rozstrzygnięcie, zaś swoje stanowisko w przedmiocie oceny dowodów należycie uzasadnił. Ocena ta nie przekracza granic określonych regułą wyrażoną w przepisie art. 7 k.p.k. Do tak odtworzonego stanu faktycznego zastosował odpowiednie, prawidłowo ocenione i zinterpretowane przepisy prawa, będące podstawą rozstrzygnięcia, które następnie zostały przekonująco zaprezentowane w pisemnym uzasadnieniu wyroku.

Skarżący całkowicie niezrozumiale zarzucił wyrokowi Sądu mariti obrazę przepisów postępowania który miał mieć wpływ na treść orzeczenia, a przytoczone przez niego argumenty, mające uzasadniać te zarzuty były całkowicie chybione i stąd nie mogły się ostać w obliczu przeprowadzonych przez sąd rozważań. Błędnie również autor apelacji w podstawie prawnej zarzutów powołał się na treść art. 438 pkt 1 k.p.k. w sytuacji gdy nie zarzucił obrazy przepisów prawa materialnego, ani też w uzasadnieniu swojego środka odwoławczego nie przedstawił żadnych rozważań w tym zakresie.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy słusznie wywiódł i zdaniem Sądu Apelacyjnego w sposób prawidłowy, uzasadnił brak istnienia po stronie wnioskodawcy niezbędnych przesłanek do przyznania mu odszkodowania w trybie przewidzianym w art. 552 k.p.k. Sąd drugiej instancji nie stwierdził, aby doszło do naruszenia przepisów regulujących kwestię przyznawania, w ramach postępowania karnego, odszkodowania oraz zadośćuczynienia w wysokości wskazanej przez pełnomocnika wnioskodawcy, za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie, a zarzut postawiony w apelacji należało uznać za bezpodstawny.

W rozpatrywanej sprawie nie budzi żadnej wątpliwości i nie jest przez nikogo kwestionowana okoliczność, że M. W. w oparciu o przepis art. 552 § 4 k.p.k. mógł wystąpić ze stosownym wnioskiem o odszkodowanie oraz zadośćuczynienie za niewątpliwie niesłuszne zatrzymanie i tymczasowe aresztowanie. W toku śledztwa prowadzonego Prokuraturą Rejonową B., pod sygnaturą akt 1 Ds. 673/12, został on bowiem w dniu 29 czerwca 2012 roku zatrzymany a następnie tymczasowo aresztowany i stosowanie najsurowszego środka zapobiegawczego trwało nieprzerwanie do dnia 8 sierpnia 2012 roku. Ostatecznie postępowanie przygotowawcze przeciwko wnioskodawcy zostało prawomocnie umorzone postanowieniem prokuratora w dniu 14 grudnia 2012 roku.

Występując jednak z takim wnioskiem, w oparciu o przepisy kodeksu cywilnego i zasady wynikające z przepisów procedury cywilnej stosowanej zgodnie z art. 558 k.p.k. w sprawach o odszkodowanie za niesłuszne tymczasowe aresztowanie lub zatrzymanie to na wnioskodawcy lub jego pełnomocniku spoczywał obowiązek stosownego udowodnienia, że w mieniu M. W. powstała szkoda wskutek jego niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania. Sąd orzekający nie może w postępowaniu cywilnym wymusić na wnioskodawcy powinności gromadzenia materiału dowodowego. Jest to ciężar procesowy, realizowany przez stronę w jej własnym interesie. Jeżeli strona pozostanie bierna, to musi się liczyć w ujemnymi konsekwencjami, np. oddaleniem powództwa. Jest to, zatem obowiązek strony nie wobec sądu, ale wobec samej siebie.

W przedmiotowej sprawie właściwie cała inicjatywa dowodowa spoczywała na Sądzie pierwszoinstancyjnym. Wnioskodawca, ani jego pełnomocnik, poza zarzutem ujętym w złożonej apelacji, iż Sąd meriti „z urzędu” nie dopuścił dowodu w postaci akt osobowych M. W. potwierdzających fakt zatrudnienia go w (...) Sp.z o.o. nie wykazał żadnej inicjatywy dowodowej. Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, że pełnomocnik wnioskodawcy w złożonym w dniu 9 kwietnia 2013 roku wniosku wystąpił o zasądzenie na rzecz M. W. kwoty 42 400 zł z tytułu odszkodowania oraz 60 tys. zł tytułem zadośćuczynienia za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie. We wniosku nie wskazał w ogóle konkretnych kwot, które odpowiadałyby rzeczywistej szkodzie która wystąpiła w mieniu wnioskodawcy w związku z niesłusznym jego tymczasowym aresztowaniem. Również sam M. W. będąc przesłuchiwany na rozprawie w dniu 17 czerwca 2013 roku nie był w stanie podać tych kwot i oświadczył, że „wolałby przestawić wyliczenia na piśmie, żeby nie zrobić pomyłki”. Jednak takich wyliczeń nie przedłożył Sądowi orzekającemu merytorycznie. Pikanterii dodaje jeszcze fakt, że we wnioskach końcowych złożonego środka odwoławczego, jego autor domaga się zasądzenia już tylko kwoty 32 400 zł z tytułu odszkodowania za niesłuszne tymczasowe aresztowanie.

W takiej sytuacji Sąd pierwszej instancji musiał we własnym zakresie i w oparciu o własne ustalenia wyliczyć ewentualne odszkodowanie odpowiadające rzeczywistej szkodzie, która wystąpiła po stronie wnioskodawcy w związku z niewątpliwie niesłusznym zatrzymaniem i tymczasowym aresztowaniem oraz określić kwotę zadośćuczynienia odpowiednią do doznanej z tego samego powodu przez M. W. krzywdy.

Słusznie Sąd Okręgowy uznał, że wysokość szkody należy ustalić przy zastosowaniu tzw. metody dyferencyjnej, tj. wyliczyć ją jako różnicę pomiędzy stanem majątkowym wnioskodawcy, jaki wystąpiłby u niego, gdyby nie stosowano izolacyjnego środka zapobiegawczego, a stanem majątkowym, jaki zaistniał w rzeczywistości. Ten sposób określania wysokości szkody powszechnie przyjmowany jest w orzecznictwie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 października 2011 r., sygn. IV KK 137/11, OSNKW z 2011 r., z. 11, poz. 105) i pozwala, a zarazem nakazuje, uniknąć zarówno nadmiernego przysporzenia dla majątku wnioskodawcy, jak i nie wyrównania szkody w całości.

Rozpoznając wniosek pełnomocnika M. W. o odszkodowanie i zadośćuczynienie za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie Sąd a quo prawidłowo ujawnił i ustalając stan faktyczny posługiwał się materiałami procesowymi zawartymi w aktach sprawy Prokuratury Rejonowej B. o sygn. akt 1 Ds. 673/12.

Skarżący w uzasadnieniu swojej apelacji, nie polemizuje z ujawnionymi przez Sąd pierwszej instancji szczegółowymi dowodami i wynikającymi z nich faktami wskazującymi, iż w czasie pobytu od 29.06.2012 roku do 8.08.2012 roku w warunkach aresztu tymczasowego M. W. nie poniósł rzeczywistej szkody. W lakonicznym uzasadnieniu złożonego środka odwoławczego pełnomocnik ponownie nie podaje konkretnych kwot pieniężnych, które uzasadniałyby wysokość ewentualnie zasądzonego odszkodowania. Wskazuje jedynie, wzajemnie sobie zaprzeczając, iż „zakres żądań wnioskodawcy obejmuje utracone korzyści w postaci spodziewanego wynagrodzenia jak i rzeczywiste straty związane z wydatkami poniesionymi na wynajem domu”. Wyjaśniając swoje stanowisko dotyczące strat związanych z wydatkami poniesionymi na wynajem domu, autor apelacji podkreśla, że słusznie Sąd pierwszej instancji uznał, że wnioskodawca prowadził z J. R. wspólne gospodarstwo domowe oraz, że faktycznie kierował Przedsiębiorstwem (...) i w związku z tym wspólnie ponosili koszty wynajęcia domu. Następnie starając się uzasadnić swoje stanowisko tym razem dotyczące utraconych korzyści – spodziewanego wynagrodzenia wskazuje, że „nie można obciążać pracownika – w tym przypadku wnioskodawcy, za nieprawidłowe działania pracodawcy polegające na nierzetelnym prowadzeniu dokumentacji pracowniczej, czy też niezgłoszeniu lub nieregulowaniu składek ubezpieczeniowych”. Z treści tych

zapisów wynika jednoznacznie, iż autor apelacji stara się dopasować swoją argumentację do z góry przyjętego stanowiska. Tymczasem Sąd pierwszej instancji w pisemnych motywach swojego rozstrzygnięcia bardzo dokładnie, a wręcz drobiazgowo wskazał na przyczyny dla których nie uwzględnił w tym zakresie wniosku pełnomocnika wnioskodawcy. W przedmiotowej sprawie brak jest jakichkolwiek przekonujących dowodów, że M. W. otrzymywał wynagrodzenie w wysokości przez niego podanej w zeznaniach z dnia 17 czerwca 2013 roku. Dokumenty związane z zatrudnieniem wnioskodawcy w PW J. R., jak i (...) Sp. z o.o. nie odpowiadały rzeczywistości. Fakty w nich wskazane nie pokrywały się z treścią nie tylko zeznań świadków ale również i samego M. W.. Wnioskodawca nie był w stanie lub nie chciał podać, czy podpisywał listę płac otrzymując wynagrodzenie „do ręki”, czy od jego zarobków odprowadzane były zaliczki do Urzędu Skarbowego i Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, a po okazaniu mu stosownych dokumentów finansowych nie był w stanie się do nich ustosunkować. Nie budzi żadnej wątpliwości i nie jest to kwestionowane przez skarżącego, iż poza zeznaniami wnioskodawcy oraz jego konkubiny i zaświadczeniami o zatrudnieniu (w tym jednego nie podpisanego przez M. W.) brak jest jakichkolwiek innych dowodów potwierdzających wysokość otrzymywanego przez niego wynagrodzenia. Żadna z tych dwóch firm nie jest w stanie przedstawić wiarygodnych dokumentów wskazujących na to, że wnioskodawca w miesiącu kwietniu i maju 2012 roku otrzymał wynagrodzenie i w jakiej wysokości. Nie ma żadnego pokwitowania – listy płac z własnoręcznym podpisem odbiorcy, że M. W. otrzymał „do ręki” pieniądze. Pełnomocnik wnioskodawcy w uzasadnieniu swojej apelacji, nie wskazuje na żadne konkretne dowody, które przemawiałyby za zasadnością uznania, że M. W. poniósł jakąkolwiek szkodę związaną z jego tymczasowym aresztowaniem przez okres 41 dni tylko odwołuje się do „refleksji wynikającej z doświadczenia życiowego”. Tymczasem również, nie tylko z prawidłowo ustalonego przez Sąd pierwszej instancji materiału dowodowego, ale i z doświadczenia życiowego wynika, że brak jest wiarygodnych podstaw aby przyjąć, że przedsiębiorstwa mające bardzo duże problemy finansowe, znajdujące się właściwie na granicy upadłości i niewypłacalności tylko M. W. znacznie podwyższyły wynagrodzenie miesięczne w tym samym czasie - odpowiednio PW J. R. z kwoty 1500 zł do kwoty 5000 zł w kwietniu 2012 roku, (...) Sp. z o.o. z kwoty 5000 zł do 9000 zł od kwietnia 2012 roku. Z „doświadczenia życiowego” także wynika, że w obu tych firmach „w pełni przypadkowo” została zatrudniona w charakterze głównej księgowej osoba wielokrotnie karana sądownie za przestępstwa przeciwko mieniu i wiarygodności dokumentów, a aktualnie przebywająca w warunkach izolacji penitencjarnej.

Całkowicie bezpodstawny jest również zarzut obrazu art. 167 k.p.k. i niedopuszczenie z urzędu dowodu z akt osobowych wnioskodawcy potwierdzających zatrudnienie M. W. w (...) Sp. z o.o. Po raz kolejny autor apelacji jest niekonsekwentny, bowiem z jednej strony podnosi, że „nie może obciążać wnioskodawcy nieprawidłowe działania pracodawcy polegające na nierzetelnym prowadzeniu dokumentacji pracowniczej”, aby następnie złożyć wniosek o przeprowadzenie dowodu właśnie z tej „nierzetelnej dokumentacji”.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku chciałby jeszcze raz zwrócić uwagę, że Sąd pierwszej instancji w niniejszej sprawie przeprowadził bardzo szczegółowe postępowanie dowodowe i dokonał dogłębnej analizy zebranych dowodów. Jednakże pomimo przeprowadzenia właściwie wszystkich dowodów z urzędu nie dysponował wystraszającym materiałem procesowym zezwalającym na uwzględnienie wniosku w zakresie zasądzenia odszkodowania za niesłuszne tymczasowe aresztowanie M. W..

W ocenie sądu odwoławczego nie zasługiwał na uwzględnienie środków odwoławczy również w części odnoszącej się do kwoty przyznanego zadośćuczynienia. Sąd pierwszej instancji wziął bowiem pod uwagę w tym zakresie wszystkie czynniki mające wpływ na wysokość zadośćuczynienia i prawidłowo określił jego wysokość. Nie umknęły Sądowi Okręgowemu takie okoliczności, jak okres, przez jaki trwało niesłuszne tymczasowe aresztowanie, fakt naruszenia dobrego imienia wnioskodawcy, moralne doznane przez M. W. w związku z wykonywaniem wobec niego najsurowszego środka zapobiegawczego, powiązane z aresztowaniem dolegliwości zdrowotne, a także z drugiej strony – realna wartość kwoty zadośćuczynienia dla wnioskodawcy oraz jej relacja do istniejących na terenie naszego kraju stosunków majątkowych. Zadośćuczynienie w wysokości 5000 złotych należy uznać za należyte wyważone i adekwatne do stopnia krzywdy doznanej przez M. W. przez 41 dni tymczasowego aresztowania, a przez to – za odpowiednie w rozumieniu art. 445 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 552 § 4 k.p.k. Argumenty przedstawione w apelacji

nie były w stanie podważyć tej oceny i sprowadzały się do jednostronnej polemiki z odpowiednio wypośrodkowanym rozstrzygnięciem.

Udowodnione zaś w sprawie okoliczności w pełni pozwalają przyjąć, że kwota zadośćuczynienia spełni swoje zadania w zakresie wynagrodzenia krzywdy wyrządzonej wnioskodawcy. Podana wysokość zadośćuczynienia stanowi kwotę odpowiednią i uwzględnia ona realia materialne społeczeństwa, poziom życia M. W. i nie jest nadmierna.

Wbrew stanowisku zaprezentowanemu przez pełnomocnika wnioskodawcy w uzasadnieniu środka odwoławczego Sąd pierwszej instancji uwzględnił wszystkie okoliczności związane z izolacją M. W. i ustalając wysokość kwoty zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wziął pod uwagę nie tylko czas trwania niesłusznego tymczasowego aresztowania i warunki w jakich przebywał, ale również skutki jakie niesłuszne aresztowanie wywołało dla dobrego jego imienia, negatywne przeżycia psychiczne, wiążące się z faktem osadzenia w jednostce penitencjarnej, negatywne skutki o charakterze niematerialnym w zakresie jego zdrowia.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku podzielił w całości stanowisko Sądu pierwszej instancji i zaprezentowaną przez ten Sąd argumentację w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia i uznał, że zasadzona kwota jest adekwatna do cierpień moralnych i krzywd doznanych przez M. W. w czasie pobytu w Areszcie Śledczym w B..

Nie można jednocześnie zaaprobować stanowiska pełnomocnika wnioskodawcy, który wskazuje, iż w jego ocenie kwota zadośćuczynienia ustalona wobec M. W. nie stanowi dla niego rekompensaty za doznane cierpienia. Kwota ta jednak, czego stara się nie zauważyć skarżący jest wyższa od przeciętnego średniego wynagrodzenia miesięcznego za pracę w sektorze przedsiębiorstw, które w 2012 roku wynosiło 3521,67 zł (M.P. z 2013 roku poz. 89) Zatem zasadzona kwota odpowiada aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życia społeczeństwa, a jednocześnie stanowi zadośćuczynienie za krzywdy związane z okresem aresztowania wnioskodawcy i zależne z tym skutki tj. cierpienia psychiczne, rozłąka z konkubiną, dzieckiem oraz pozostałą rodziną, niepewność o swój dalszy los i rodziny.

Podzielić należało także, wbrew stanowisku skarżącego, argumentację Sądu a quo, że z uwagi na to, iż wnioskodawca był wcześniej, jak sam zeznał, trzykrotnie aresztowany i w areszcie wcześniej przebywał kilka miesięcy, to jego aktualne tymczasowe aresztowanie nie wiązało się ze szczególnym udręczeniem. Tym samym postępowanie, w którym zastosowano wobec M. W. areszt tymczasowy, nie było pierwszym postępowaniem, które toczyło się względem jego osoby. Zatem nie było to pierwsze zetknięcie się wnioskodawcy z mechanizmami, które rządzą postępowaniem karnym.

Podzielić, więc wypada stanowisko Sądu a quo, iż pobyt w warunkach więziennych dla wnioskodawcy nie był zdarzeniem tak drastycznym jak dla osoby, która pierwszy i jedyny raz przebywała w izolacji penitencjarnej. Bez wątpliwości pobyt w zakładzie karnym, dla osoby która nie popełniła żadnego przestępstwa, jest zawsze dużym przeżyciem psychicznym i ogromnym stresem, jednak mniej stresująco jest odbierany przez osobę obeznaną już wcześniej z warunkami więziennymi. Nie sposób skutecznie założyć, że tymczasowe aresztowanie wykonywane było w drastycznych warunkach, czy też w warunkach odbiegających od standardów ustawowych. Sam wnioskodawca wszak wyjaśnił, że nie był szykanowany, nie doznał także od współosadzonych krzywd. W jednostce penitencjarnej był także objęty prawidłową opieką lekarską. Już w dniu tymczasowego aresztowania miał zapewniony kontakt ze swoim obrońcą.

Reasumując powyższe rozważania należy stwierdzić, że konstytucyjny charakter prawa do odszkodowania i zadośćuczynienia za bezprawne pozbawienie wolności (art. 41 ust. 5 Konstytucji RP) nie zwalnia osoby uprawnionej z powinności respektowania przepisów regulujących sposób realizacji tego prawa, począwszy od terminowego dochodzenia roszczenia, które ulega przedawnieniu, ponoszenia ciężaru dowodzenia określonych tez czy też zarzutów. Dochodząc roszczeń z tego tytułu osoba uprawniona powinna stosować się do całości regulacji prawnych, natomiast nie może poprzestać na stwierdzeniu, że odszkodowanie lub zadośćuczynienie jej się po prostu należy tylko dlatego, że jej żądanie jest słuszne, natomiast do organów Państwa (w tym przypadku sądu) należy znalezienie sposobu, aby to żądanie spełnić.

Mając to wszystko na uwadze należało dojść do przekonania, że we wniesionym środku odwoławczym nie zaprezentowano na tyle przekonującej argumentacji, aby mogłaby ona doprowadzić do zmiany, bądź uchylenia zaskarżonego orzeczenia.

W związku z powyższym, Sąd Apelacyjny w Gdańsku nie znalazł jakichkolwiek podstaw do ingerowania w treść rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego w Bydgoszczy i dlatego też na mocy art. 437§1 k.p.k. uznając apelację pełnomocnika wnioskodawcy za oczywiście bezzasadną, zaskarżony wyrok, jako w pełni trafny utrzymał w mocy.

Na podstawie art. 634 k.p.k. w zw. z art. 554§2 k.p.k. in fine Sąd Apelacyjny obciążył Skarb Państwa kosztami postępowania odwoławczego.